

Sylwester Wójcik

W związku z tzw. darowizną rękodajną - inaczej

Palestra 6/12(60), 67-72

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYLWESTER WÓJCIK

W związku z tzw. darowizną rękodajną - inaczej

W „Palestrze” nr 9/1962 ukazał się krótki, ale bardzo interesujący artykuł sędziego S.N. A. Meszorera, dotyczący przeniesienia posiadania rzeczy darowanej przy tzw. darowiznie rękodajnej.¹ Autor tego artykułu zajmuje się pewnym szczególnym zagadnieniem, jakie — zdaniem jego — nasuwa przepis art. 358 § 1 kod. zob. Autorowi chodzi mianowicie o to, czy przysporzeniem majątkowym (o którym mówi ten przepis) następującym przez samo zawarcie umowy darowizny lub jednocześnie z nią jest tylko takie przysporzenie, które polega na wydaniu obdarowanemu rzeczy darowanej (art. 307 pr. rz.), czy też może tu wchodzić w grę także i takie przysporzenie, przy którym przeniesienie posiadania na obdarowanego następuje w ten sposób, że darczyńca zatrzymuje u siebie rzecz darowaną w charakterze dzierżyciela (art. 308 pr. rz.).²

Rozpatrując tę kwestię, sędzia Meszorera powołuje się na stanowisko, jakie w analogicznej sprawie zajmowały praktyka i doktryna pod rządem kod. Nap. k.c.a. oraz k.c.n. (w związku z postanowieniami art. 931 kod. Nap., § 943 k.c.a. i § 518 k.c.n.), i ostatecznie dochodzi do wniosku, że „(...) przy darowiznie rękodajnej przeniesienie posiadania na rzecz obdarowanego może nastąpić zarówno w drodze wydania rzeczy, co stanowi postać najczęstszą, jak i za pomocą sposobów przewidzianych dla przeniesienia posiadania w przepisach art. 308, 309 i 310 prawa rzeczowego”.³

Z postawienia problemu, którego dotyczą uwagi Meszorera, wynika — jak się zdaje — to, że autor tych uwag jest zdania, iż w myśl art. 358 § 1 kod. zob. oświadczenie woli darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego wtedy, gdy darczyńca darując obdarowanemu rzecz ruchomą, nie przenosi na obdarowanego posiadania darowanej mu rzeczy ruchomej.

Otóż wydaje się, że takie postawienie sprawy — o ile trafnie odczytuję myśl sędziego Meszorera — może nasuwać pewne wątpliwości.

Obowiązujące do dziś przepisy o darowiznie zawarte w art. 354—369 kod. zob., a w tym również art. 358 § 1 kod. zob., pochodzą prawie w całości z okresu, gdy na ziemiach polskich obowiązywały trzy zasadni-

¹ Por. A. Meszorera: O przeniesieniu posiadania rzeczy darowanej przy darowiznie rękodajnej, „Palestra” nr 9/1962, s. 38—40.

² Tamże, s. 38.

³ Tamże, s. 40.

cze systemy prawa rzeczowego, zawarte w kod. Nap., k.c.a. i w k.c.n. W związku z tym od chwili wydania kodeksu zobowiązań aż do chwili utraty mocy obowiązującej tych trzech systemów prawnych w zakresie prawa rzeczowego, tj. od dnia 31.12.1946 r., jeżeli się dokonywało wykładni przepisu art. 358 § 1 kod. zob. pod kątem widzenia darowizny rzeczy ruchomej, trzeba było z konieczności patrzeć na ten przepis niejako przez pryzmat postanowień kod. Nap., k.c.a. oraz k.c.n., regulujących przeniesienie własności rzeczy ruchomej. Z chwilą jednak, gdy te tzw. dzielnicowe przepisy prawa rzeczowego, a m.in. także w zakresie przeniesienia własności rzeczy ruchomej, zostały uchylone i w ich miejsce weszły odpowiednie postanowienia dekretu o prawie rzeczowym z dnia 11.10.1946 r., należy na przepis art. 358 § 1 kod. zob. patrzeć — jak się wydaje — inaczej, a mianowicie przy dokonywaniu wykładni tego przepisu trzeba mieć na uwadze nowe postanowienia zunifikowanego prawa rzeczowego dotyczące przeniesienia własności rzeczy ruchomej. W szczególności chodzi tu o wzięcie pod uwagę przede wszystkim przepisu art. 43 pr. rz.

Jeżeli tak postąpimy, to wówczas okaże się, że chociaż przepis art. 358 § 1 kod. zob. nie został dotychczas formalnie zmieniony, jednakże jego obecna treść, poczynając od dnia 1.1.1947 r., jest inna niż w okresie do dnia 31.12.1946 r. Dzieje się tak dlatego, że obecna konstrukcja umowy o przeniesienie własności ruchomości różni się w sposób istotny od umownego przeniesienia własności ruchomości w ustawodawstwach dzielnicowych, a zwłaszcza w k.c.a. i w k.c.n.

Kodeks Nap. nie znał jednej jakiejś umowy o przeniesienie własności ruchomości. Kodeks ten, sankcjonując właściwie faktyczny stan rzeczy, jaki istniał już we Francji w chwili jego wydania, wyraził najpierw zasadę ogólną, wedle której „zobowiązanie wydania rzeczy (...) czyni (...) wierzyciela właścicielem” (art. 1138 kod. Nap.). Tę formułę kod. Nap. rozumiano w nauce francuskiej w ten sposób, że „zobowiązanie wydania” traktowano jako zobowiązanie do przeniesienia własności. Z tego wynikało, że własność rzeczy przenosi sama umowa zobowiązująca do przeniesienia własności, jak np. sprzedaż, zamiana, darowizna.⁴ Wniosek ten popiera w pełni art. 711 kod. Nap., według którego „własność nabywa się i przenosi (...) przez darowiznę między żyjącymi (...) i skutkiem zobowiązań”. Konsekwencją tego stanowiska było m. in. to, iż art. 938. kod. Nap. mówił już całkiem wyraźnie, że jeżeli darowizna przyjęta będzie należycie, „własność darowanych przedmiotów przechodzi na obdarowanego bez potrzeby innego wydania”. Jak by dla usunięcia jeszcze wszelkich ewentualnych wątpliwości kod. Nap. zawierał nadto przepis, w myśl którego „wolno jest darującemu używanie lub użytkowanie darowanego majątku ruchomego lub nieruchomego zachować na swą korzyść lub rozporządzić nimi na korzyść innego” (art. 949 kod. Nap.).

Kodeks cyw. austr. przyjął odmienną niż kod. Nap. konstrukcję przeniesienia własności rzeczy ruchomej. W myśl § 425 k.c.a. sam tytuł (którym może być m.in. umowa darowizny) nie nadaje jeszcze włas-

⁴ Por. np. J. Górecki: Przeniesienie własności rzeczy ruchomej, Wrocław 1950, s. 8, oraz cyt. tam literaturę.

ności. „Własność (...) poza przypadkami przewidzianymi wyraźnie w ustawie, może być nabyta jedynie tylko przez prawne oddanie”. Za oddanie zaś rzeczy ruchomej uchodziły według k.c.a m. in. zarówno *traditio longa manu* (§ 426 k.c.a.), jak i *constitutum possessorium* oraz *traditio brevi manu* (§ 428 k.c.a.).

Według zaś k.c.n. „do przeniesienia własności rzeczy ruchomej potrzeba, aby właściciel oddał rzecz nabywcy i aby obydwoj zgodzili się na przejście prawa własności” (§ 929 k.c.n.). Oddanie rzeczy ruchomej w rozumieniu k.c.n. mogło nastąpić nie tylko w drodze *traditio longa manu*, ale także w drodze *traditio brevi manu* (§ 929 zd. 2 k.c.n.), *constitutum possessorium* (§ 930 k.c.n.), a nawet w drodze *cessio vindicationis* (§ 931 k.c.n.).

Jeżeli teraz popatrzymy na przepis art. 358 § 1 kod. zob. poprzez powołane wyżej postanowienia ustawodawstw dzielnicowych dotyczące przeniesienia własności rzeczy ruchomej, to wówczas istotnie możemy dojść do wniosku (zwłaszcza mając na uwadze przepisy k.c.a. i k.c.n.), że oświadczenie woli darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego, jeżeli darczyńca nie oddał obdarowanemu w posiadanie darowanej mu rzeczy ruchomej. Wtedy bowiem rzeczywiście, wobec braku przeniesienia posiadania (lub choćby jego surogatu), nie doszło do przeniesienia własności rzeczy ruchomej na obdarowanego. W związku z tym można tu mówić, że przyrzeczone przez darczyńcę przysporzenie majątkowe na rzecz obdarowanego nie nastąpiło ani przez samo zawarcie umowy darowizny, ani też jednocześnie z nią. Jednakże wniosek ten zachowuje swą aktualność dopóty, dopóki dołonujemy wykładni art. 358 § 1 kod. zob. z uwzględnieniem odpowiednich postanowień prawa rzeczowego, zawartych zwłaszcza w k.c.a. i w k.c.n.

Inaczej natomiast — jak się wydaje — będzie się przedstawiać sprawa wtedy, gdy wykładni art. 358 § 1 kod. zob. dokonamy dziś, mając na uwadze przepisy zunifikowanego prawa rzeczowego z zakresu przeniesienia własności rzeczy ruchomej.

Obowiązujące prawo rzeczowe reguluje przeniesienie własności rzeczy ruchomej w sposób wyraźnie odmienny, niż czyniły to zwłaszcza k.c.a. oraz k.c.n. Według bowiem art. 43 pr. rz. przeniesienie własności rzeczy ruchomej (podobnie jak i nieruchomości) „następuje z mocy samej umowy między właścicielem a nabywcą”. Z tego sformułowania art. 43 pr. rz. wynika m. in. jeden, przez nikogo nie kwestionowany wniosek, a mianowicie, że jeśli chodzi o rzecz ruchomą oznaczoną *in specie*, to własność takiej rzeczy przechodzi ze zbywcy na nabywcę z mocy umowy konsensualnej (*solo consensu*); do przeniesienia własności takiej rzeczy nie jest wymagane przeniesienie posiadania rzeczy na nabywcę.

Wciąż natomiast jest sporna w naszej literaturze i judykaturze S. N. inna kwestia z zakresu przeniesienia prawa własności. Sporne mianowicie jest to, czy 1) umowa o przeniesienie własności, a w tym również umowa o przeniesienie własności rzeczy ruchomej, jest odrębną umową rozporządzającą, różną od umowy sprzedaży, zamiany, darowizny, czy też 2) umowa o przeniesienie własności jest właśnie umową sprzedaży, zamiany lub darowizny, która obok skutku obligacyjnego (zobowiązują-

jącego) wywołuje także skutek drugi, rozporządzający (rzeczowy), w postaci przejścia prawa własności ze zbywcy na nabywcę.⁵

Przyjęcie pierwszej lub drugiej koncepcji co do charakteru prawnego umowy o przeniesienie własności prowadzi do odmiennych skutków, jeśli chodzi o wykładnię art. 358 § 1 kod. zob.

Przyjmując koncepcję pierwszą, dojdziemy chyba do wniosku, że w myśl art. 358 § 1 kod. zob. oświadczenie woli darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego wtedy, gdy strony zawierają tylko czystą umowę darowizny, tj. darowiznę jako umowę jedynie zobowiązującą, z którą nie zbiega się czasowo umowa o przeniesienie własności rzeczy ruchomej. Z takiej umowy darowizny wynika tylko zobowiązanie dla darczyńcy do przeniesienia w przyszłości na obdarowanego własności rzeczy ruchomej, której darowizna dotyczy, oraz odpowiadające temu zobowiązaniu darczyńcy uprawnienie obdarowanego do żądania przeniesienia na niego prawa własności rzeczy ruchomej będącej przedmiotem darowizny. Przy tej koncepcji należałoby przyjąć, że — *in dubio* — umowa darowizny wywołuje tylko skutek obligacyjny, a nie rozporządzający⁶; w związku z tym nie następuje tu przysporzenie majątkowe na rzecz obdarowanego jednocześnie z zawarciem umowy darowizny. Oznaczałoby to, że w obecnie obowiązującym prawie polskim umowa darowizny w zasadzie wymaga zawsze do swej ważności tego, by oświadczenie darczyńcy było złożone w formie aktu notarialnego.

Przyjmując zaś koncepcję drugą, dojdziemy chyba do wniosku, że w myśl art. 358 § 1 kcd. zob. oświadczenie woli darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego wtedy, gdy strony zawierające umowę darowizny rzeczy ruchomej wyraźnie ograniczają skutki tej umowy tylko do skutku obligacyjnego. I z takiej umowy darowizny wynikałoby tylko zobowiązanie darczyńcy do przeniesienia w przyszłości na obdarowanego własności rzeczy ruchomej, której ta darowizna dotyczy, oraz odpowiadające temu zobowiązaniu darczyńcy uprawnienie obdarowanego do żądania przeniesienia na niego prawa własności rzeczy ruchomej będącej przedmiotem darowizny. Ale przy tej koncepcji należałoby chyba — inaczej niż przy koncepcji poprzedniej — przyjąć, że — *in dubio* — umowa darowizny wywołuje nie tylko skutek obligacyjny, ale także skutek rozporządzający⁷; w związku z tym przysporzenie majątkowe na rzecz obdarowanego następuje tu przez samo zawarcie umowy darowizny. Oznaczałoby to, że w obecnie obowiązującym prawie polskim umowa darowizny w zasadzie nie wymaga do swej ważności notarialnego oświadczenia woli darczyńcy.

Nie ulega chyba wątpliwości, że przyjęcie drugiej koncepcji co do charakteru prawnego umowy o przeniesienie własności mogłoby prowadzić niejednokrotnie do skutków, które z punktu widzenia potrzeby praktyki, a zwłaszcza z punktu widzenia potrzeby pewnej ochrony darczyńcy nie są pożądane. Przy tej bowiem koncepcji mogłoby się

⁵ Co do tej kwestii por. mój artykuł pt.: Pozorność w umowach o przeniesienie własności nieruchomości, „Nowe Prawo” nr 4/1962, s. 513 oraz cyt. tam (w przypisie 3) literaturę i orzecznictwo S. N.

⁶ Por. J. Górecki, op. cit., s. 18 i nast.

⁷ Por. J. Górecki, op. cit., s. 18 i nast.

w praktyce okazać, że przez taką konstrukcję umowy o przeniesienie własności często narzuci się darczyńcy taki skutek (skutek rozporządzający), którego darczyńca, zawierając umowę darowizny, albo jeszcze nie chciał, albo też z którego powstania w ogóle nie zdawał sobie sprawy. Żeby tego uniknąć, żeby nie stawiać darczyńcy wobec faktów dokonanych, które mogły nie być przez niego dostatecznie przemyślane, należałoby — jak się wydaje — na gruncie *legis latae* przyjąć, że — *in dubio* — darowizna wywołuje tylko skutek obligacyjny; w związku z tym, w zasadzie, przez samo zawarcie umowy darowizny nie następuje przysporzenie majątkowe na rzecz obdarowanego, o którym mówi przepis art. 358 § 1 kod. zob., tym samym więc umowa darowizny wymaga w zasadzie do swej ważności notarialnego oświadczenia darczyńcy. Inaczej mówiąc, na gruncie *legis latae* należałoby chyba uznać — jako odpowiedniejszą — pierwszą z przedstawionych wyżej koncepcji co do charakteru prawnego umowy o przeniesienie własności wraz z wynikającymi z niej konsekwencjami co do omawianego tu problemu z zakresu umowy darowizny.⁸

Tak czy inaczej okazuje się, że przy reprezentowanym tu sposobie ujęcia wykładni art. 358 § 1 kod. zob. przeniesienie posiadania rzeczy ruchomej przez darczyńcę na obdarowanego lub też brak takiego przeniesienia nie ma w zasadzie — przy obecnym stanie naszego ustawodawstwa, a zwłaszcza przy obecnej konstrukcji umowy o przeniesienie własności rzeczy ruchomej (jako umowy konsensualnej) — istotnego znaczenia dla kwestii formy umowy darowizny. Dla kwestii tej istotne znaczenie ma to, czy przysporzenie majątkowe na rzecz obdarowanego nastąpiło przez samo zawarcie umowy darowizny lub jednocześnie z nią, tj. czy jednocześnie z zawarciem umowy darowizny doszło do rozporządzenia przedmiotem darowizny na rzecz obdarowanego, czy też nie. Dla kwestii zaś rozporządzenia w drodze umowy prawem własności rzeczy ruchomej nie ma istotnego znaczenia w prawie obowiązującym przeniesienie posiadania tejże rzeczy. Przeniesienie posiadania nie jest na gruncie *legis latae* przesłanką konieczną, konstytutywną stanu faktycznego powodującego przeniesienie własności rzeczy ruchomej ze zbywcę na nabywcę.

Przeniesienie posiadania rzeczy ruchomej lub brak takiego przeniesienia mogłoby ewentualnie mieć znaczenie dla kwestii formy umowy darowizny tylko w wypadkach szczególnych. Wydaje się, że na gruncie *legis latae* mogłyby tu wejść w grę takie wypadki tylko wtedy, gdy przedmiotem darowizny jest rzecz ruchoma oznaczona *in genere*. Wówczas — przyjmując tezę J. Wasilkowskiego, że do przeniesienia własności rzeczy ruchomej oznaczonej *in genere* potrzebna jest indywidualizacja rzeczy dokonana w drodze przeniesienia posiadania na nabywcę⁹ —

⁸ Projekt k.c. z 1961 r. przyjmuje inne — w stosunku do wysuniętego w tekście *de lege lata* — rozwiązanie omawianego tu problemu. Projekt ten przyjmując, że umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy co do tożsamości oznaczonej przenosi własność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły (art. 159 § 1 projektu k.c.), wprowadza jednocześnie zasadę, iż oświadczenie darczyńcy powinno być (w zasadzie zawsze) złożone w formie aktu notarialnego (art. 795 § 1 zd. 1 projektu k.c.).

⁹ Por. J. Wasilkowski: Prawo rzeczowe w zarysie, Warszawa 1957, s. 137/138. Tak też projekt k.c. z 1961 r. w art. 159 § 2.

można by twierdzić, że w tym wypadku przeniesienie posiadania jest przesłanką konieczną stanu faktycznego powodującego przeniesienie prawa własności rzeczy ruchomej ze zbywcy na nabywcę. Ale nawet i tu można by mieć wątpliwości co do tego, czy istotnie dla tzw. darowizny rękodajnej wystarczą każdy ze sposobów przeniesienia posiadania, określonych w art. 307—310 pr. rz. Wątpliwości te wynikają stąd, że nie jest — jak się wydaje — rzeczą całkiem pewną, czy np. takie przeniesienie posiadania jak *constitutum possessorium* może stanowić wystarczający sposób do zindywidualizowania rzeczy ruchomej oznaczonej *in genere*. Ten problem wymagałby jednak bardziej szczegółowej analizy, co przekracza już ramy niniejszych uwag.

ALBERT MESZORER

Jeszcze o darowiznie rękodajnej uwag kilka

Artykuł dra Sylwestra Wójcika zawiera cenną analizę instytucji darowizny rękodajnej.

Autor wypowiada — między innymi — pogląd, że choć przepis art. 358 § 1 k.z. nie został dotychczas formalnie zmieniony, to jednak jego obecna treść, poczynając od dnia 1.I.1947 r., jest inna niż w okresie do dnia 31.XII.1946 r. Dzieje się zaś tak dlatego, że obecna konstrukcja umowy o przeniesienie własności ruchomości różni się w sposób istotny od umownego przeniesienia własności ruchomości w ustawodawstwach dzielnicowych, a zwłaszcza w k.c.a. i w k.c.n. Autor podkreśla, iż ze sformułowania art. 43 prawa rzeczowego wynika, że jeśli chodzi o rzecz ruchomą oznaczoną *in specie*, to własność takiej rzeczy przechodzi ze zbywcy na nabywcę z mocy umowy konsensualnej (*solo consensu*); do przeniesienia własności takiej rzeczy nie jest wymagane przeniesienie posiadania rzeczy na nabywcę. Z tych przesłanek autor wyprowadza wniosek, że przeniesienie posiadania rzeczy ruchomej przez darczyńcę na obdarowanego lub też brak takiego przeniesienia nie ma w zasadzie — przy obecnym stanie naszego ustawodawstwa, a zwłaszcza przy obecnej konstrukcji umowy o przeniesienie własności rzeczy ruchomej (jako umowy konsensualnej) — istotnego znaczenia dla kwestii formy umowy darowizny.

Ten ostatni wniosek nasuwa jednakże pewne wątpliwości.

Jak podnosi Longchamps de Berier, który był głównym referentem projektu kodeksu zobowiązań, „wymóg zachowania formy notarialnej (poza przypadkami darowizny nieruchomości) odpada, jeżeli przysporzenie majątkowe na rzecz obdarowanego następuje przez samo zawar-